

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2023 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny–Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Hanna Bartkowiak

Sędziowie: Dariusz Śliwiński

Sławomir Jęksa

2 Protokolant: st. prot. sąd. Barbara Janiszewska - Górka

4przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Wojciecha Kiszki

po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2023 r.

sprawy **M. W. (1)**

oskarżonego z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 12 § 1 kk i inne

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

5od wyroku Sądu Rejonowego w Trzciance

z dnia 22 czerwca 2022 r., sygn. akt II K 772/18

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 zł i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 1.580 zł.

Sławomir Jęksa Hanna Bartkowiak Dariusz Śliwiński

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	IV Ka 1132/22
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1	
1. CZEŚĆ WSTĘPNA		

0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji

Wyrok Sądu Rejonowego w Trzciance z dnia 22 czerwca 2022 r., sygn. akt II K 772/18

0.11.2. Podmiot wnoszący apelację

oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

oskarżyciel posiłkowy

oskarżyciel prywatny

obrońca

oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

inny

0.11.3. Granice zaskarżenia

0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia

na korzyść

na niekorzyść

w całości

w części

#

co do winy

#

co do kary

#

co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia

0.11.3.2. Podniesione zarzuty

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji

#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

0.11.4. Wnioski

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy

0.12.1. Ustalenie faktów

0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty

0.12.2. Ocena dowodów

0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu

0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu

<p style="text-align: center;">STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</p>		
Lp.	Zarzut	
3.1.	<p>Obraza przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia:</p> <p>1. art. 7 kpk polegającą na braku uwzględnienia przy wyrokowaniu całego materiału dowodowego, w szczególności okoliczności, na które powołał się obrońca odnośnie zaginięcia dokumentacji finansowej, potwierdzającej rozliczenie zaliczek i wypłat bankomatowych, na okoliczność braku dostępu do Spółki w okresie zwolnienia lekarskiego i niemożności dokonywania w tym czasie wypłat przez oskarżonego, na okoliczność przekazania IPada i Iphona Radzie Nadzorczej, na okoliczność prawidłowego rozliczenia koparko-ładowarki, na okoliczność wypłat do Spółki (...) w oparciu o faktycznie zawartą i wykonywaną umowę (która najprawdopodobniej też zaginęła), na okoliczność dostępu do biura i dokumentów wszystkich pracowników Spółki;</p> <p>2. art. 5 § 2 kpk, przejawiające się w rozstrzygnięciu nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego,</p> <p>3. art. 410 kpk w zakresie w jakim Sąd przyjął, że sprawstwo oskarżonego jest oczywiste, a nie uwzględnił całości zeznań J. K., potwierdzającej wersję oskarżonego, zeznań Ł. J., zeznań M. F. (1) (zacytowanych</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>

	w uzasadnieniu apelacji), które również potwierdzały wersję oskarżonego.
Zwięzłe o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny	
Kontrola odwoławcza nie wykazała aby, jak zgłaszał apelujący, Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia przepisów postępowania wskazanych w środku odwoławczym. W szczególności dotyczy to art. 7 kpk, gdzie uchybienia miałyby wystąpić w trakcie dokonywania oceny materiału dowodowego stanowiącego podstawę wydanego orzeczenia. Sąd Okręgowy stwierdził, że dokonana ocena całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jest zgodna z art. 7 kpk i uwzględnia w odpowiednim stopniu wskazania wiedzy, logicznego myślenia i zasady doświadczenia życiowego. Organ wydający zaskarżony wyrok wyraźnie wskazał, którym dowodom, bądź ich częściom, przyznał przymiot wiarygodności, a którym cechy tej odmówił oraz podał racjonalne powody, przemawiające za takim ukształtowaniem oceny dowodów. Zdaniem Sądu odwoławczego tok rozumowania Sądu Rejonowego był jasny, zrozumiały oraz przekonujący i wobec tego zasługiwał na aprobatę. Warto równocześnie w tym miejscu wspomnieć, że wynikający z art. 7 kpk obowiązek dokonywania oceny wiarygodności materiału dowodowego w oparciu o wszechstronną, zgodną z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego analizę dotyczy nie tylko sądu	

orzekającego. Także skarżący, który zmierza do podważenia zasadności rozstrzygnięcia poprzez zakwestionowanie oceny dowodów stanowiących jego podstawę, nie może ograniczyć się do prostego zanegowania jej i arbitralnego stwierdzenia, że walorem wiarygodności winny być obdarzone wyłącznie dowody korzystne dla oskarżonego. Obowiązkiem skarżącego jest wykazanie, jakich konkretnych uchybień dopuścił się sąd meriti w kontekście zasad wiedzy - w szczególności logicznego rozumowania - oraz doświadczenia życiowego, oceniając zebrany materiał dowodowy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2017 r., II K 180/17, Legalis nr 1668825). Mając na uwadze przytoczone powyżej, w całości podzielane przez tutejszy Sąd stanowisko stwierdzić należało, że apelujący decydując się na podważanie oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd I instancji nie wykazał aby takie faktyczne mankamenty dało się wytknąć organowi orzekającemu. Można nawet stwierdzić, że ocena dowodów dokonana w sposób oczekiwany przez obrońcę byłaby oczywiście sprzeczna z treścią art. 7 kpk. Apelujący bowiem ogniskował uwagę na nieprawidłowościach w funkcjonowaniu Gminnego Zakładu (...) Spółki z o.o. z/s w L., powołując się na twierdzenia oskarżonego, nie mające żadnego wiarygodnego podparcia. Obrońca bezskutecznie zatem próbował w ten sposób podważać dowody dla oskarżonego niekorzystne, przemawiające za jego sprawstwem w zakresie wszystkich przypisanych mu przestępstw. Z racji niezaskarżenia orzeczeń umarzających postępowanie z powodu przedawnienia karalności, gdzie Sąd I instancji uznał, że czyny

stanowiły wykroczenia z art. 119 § 1 kw (pkt 5,6 i 18 wyroku), Sąd Okręgowy nie objął ich kontrolą odwoławczą, gdyż nie stwierdził aby były podstawy do jej rozszerzenia z urzędu, poza granicami zarzutów wniesionej apelacji (art. 439 lub 440 kpk).

W związku z tym, że obrońca podzielił argumentację odwoławczą na bloki tematyczne, Sąd II instancji odnie się do podniesionych zarzutów w podobnym schemacie.

1.Ocena dowodów zebranych na okoliczność przywłaszczenia przez oskarżonego zaliczek i kwot pobranych z konta, nierozliczonych z pokrzywdzoną Spółką została przez Sąd Rejonowy dokonana prawidłowo, z poszanowaniem reguł procesowych z art. 7, 4 i 410 kpk. Prawdą jest, że uzasadnienie pisemne nie jest tak rozbudowane jak tego by można oczekiwać w niniejszej sprawie i określonym dowodom należało poświęcić więcej uwagi przy omawianiu, tym nie mniej z wyprowadzonymi z tej oceny wnioskami Sąd Okręgowy się zgadza. Nie ma racji apelujący obrońca, że głównym dowodem oskarżenia w związku z tymi czynami oskarżonego był raport z audytu sporządzony przez K. G. (1), którego jakość i bezstronność kwestionował oskarżony M. W. (1). W tym wypadku bowiem Sąd Rejonowy bazował przede wszystkim na zeznaniach świadków: R. K. – głównego księgowego, L. S. – zajmującej się m.in. sprawami księgowymi, K. T.– Prezesa Gminnego Zakładu (...) Spółki z o.o. w L. od dnia 1 lipca 2017 r., a także M. F. (1)– Wójta Gminy L.. Pomocne dla ustaleń w zakresie niewłaściwej organizacji w spółce zarządzanej

przez oskarżonego, brakiem inwentaryzacji, nieprawidłowościach w prowadzeniu rachunkowości były też zeznania G. G.– Zastępcy Wójta Gminy L., a także T. R. – głównego księgowego w Gminnego Zakładu (...) Spółki z o.o. L. od 12 marca 2018 r. Oprócz tych dowodów osobowych celowym było także zwrócenie uwagi na, z niezrozumiałych dla Sądu odwoławczego powodów, pominięty przy prezentacji przez Sąd Rejonowy dowód w postaci opinii Instytutu Organizacji i (...) w P. (...) z W., wydanej na zlecenie organów ścigania prowadzących postępowanie przygotowawcze, w części przedmiotowo powiązanej z postawionymi oskarżonemu M. W. (1) zarzutami karnymi (k. 604-711). Z tego materiału dowodowego wynikało zatem, że oskarżony pobierał zaliczki z kasy spółki bez konkretnego określenia ich przeznaczenia, a były one traktowane jako środki obrotowe do bieżących wydatków i w związku z ich nieudokumentowaniem przez oskarżonego, nie zostały rozliczone. Logiczne były zeznania głównego księgowego R. K., że bezskutecznie zwracał się do podsądnego o dostarczenie dokumentów na co wydatkował te środki. Pokazuje to, że wbrew sugestiom apelującego, wykluczone jest aby spółka była w posiadaniu dokumentów do rozliczenia pobranych przez M. W. (1) zaliczek. Odnośnie zaś wynoszenia dokumentacji firmowej przez prowadzącą audyt, przyjmując nawet, że takie sytuacje się potwierdziły (chodziło o wykonywanie lepszej jakości kserokopii) to absolutnie nie stwierdzono aby w związku z tym doszło do trwałego usunięcia dokumentów istotnych dla odpowiedzialności karnej

oskarżonej, zwłaszcza rozliczeń pobranych przez oskarżonego środków pieniężnych jako zaliczki, czy potwierżeń wypłat z bankomatu. Kontrola instancyjna nie potwierdziła także twierdzeń obrońcy aby oskarżony i główny księgowy R. K. zgłaszali wójtowi zaginięcie dokumentów księgowych w trakcie audytu. Świadek M. F. (1) podczas przesłuchania w charakterze świadka zaprzeczył aby taka sytuacja miała miejsce. Do rady nadzorczej wpłynęły co prawda notatki od w/wym, z zastrzeżeniami odnośnie sposobu prowadzenia tejże kontroli, ale z relacji Przewodniczącej rady J. K. wynikało, iż nie zgłoszono im zaginięcia dokumentów. Na wiarę zatem zasługiwały zeznania prowadzącej audyt K. G. (1), że nie wynosiła z siedziby spółki żadnych dokumentów księgowych w oryginale. Na podstawie powyższych danych rodzi się refleksja, iż oskarżony dla własnych celów majątkowych wykorzystywał niedociągnięcia w sposobie organizacji i zarządzania Gminnego Zakładu (...) Spółki z o.o.w L. oraz swoją pozycję Prezesa zarządu dokonując wypłat pieniędzy jako niesprecyzowanych bliżej zaliczek, których przeznaczenia na rzecz spółki nigdy nie wykazał. Nie można było zatem za apelującym przyjąć, że znajdowała dowodowe potwierdzenie linia obrony oskarżonego w tym zakresie i zapewnienia poprzez obrońcę, że ze wszystkich zaliczek się on rozliczył. Jak wyżej wykazano, nie potwierdziła się wersja o zaginięciu dokumentów źródłowych w czasie audytu, które to dokumenty prawidłowo powinny zostać odnotowane w księgowości, a żadnego śladu tam po nich nie było. Sąd II instancji nie mógł

także zgodzić się z apelującym aby zachodziły sprzeczności między zeznaniami świadków M. F. (1) i T. R. odnośnie odnajdywania nowych faktur po audycie. Pozory takich rozbieżności stwarzały zacytowane przez obrońcę fragmenty zeznań w/wym osób. Jednak po zapoznaniu się z nimi w całości nie ulega wątpliwości, że T. R. opisywał okoliczności ujawnienia kolejnych nieprawidłowości w dokumentacji księgowej, w tym co do odnalezionych faktur po tym jak objął funkcję głównego księgowego, czego efektem było złożone do organów ścigania pismo z dnia 25 października 2018 r., które zaowocowało kolejnymi zarzutami karnymi postawionymi oskarżonemu i aktem oskarżenia Prokuratury Rejonowej w Trzciance z dnia 15 maja 2019 r. To zaś, że T. R. mógł nie być dobrze zorientowany co do tego czy i jakie dokumenty finansowe ujawnił nowy Prezes zarządu K. T. powołany w lipcu 2017 r. jest zrozumiałe, skoro nastąpiło to w czasie gdy sam nie pracował jeszcze w Gminnego Zakładu (...) Spółki z o.o. w L.. Pierwsze zgłoszenie do organów ścigania miało zaś miejsce już w dniu 4 sierpnia 2018 r. Ponadto poza sferą zainteresowania Sądu Okręgowego pozostawały czeki jakimi miał operować oskarżony, a to z tego powodu, że Sąd I instancji nie przypisał mu sprawstwa w tym zakresie (ujęte w zarzucie w pkt VI wśród przywłaszczeń powierzonego mienia) nie mając pewności czy realizował je podsądny czy też główny księgowy. W tej mierze zatem wywody apelującego były bezprzedmiotowe.

Tak samo krytyczne jest stanowisko Sądu odwoławczego odnośnie oceny dowodów zebranych w tej

sprawie w temacie posługiwania się wyłącznie przez oskarżonego kartą płatniczą do konta bankowego spółki. Stanowisko Sądu Rejonowego w tym przedmiocie jest logiczne, racjonalne i dowodowo jednoznaczne. Prawdą jest, że w tej mierze proces miał charakter poszlakowy, jednak drogą dedukcji, z zebranych dowodów należało dojść do wniosku, że tylko oskarżony M. W. (1) mógł używać tejże karty bankomatowej, była ona w jego dyspozycji przez cały okres gdy pełnił funkcję Prezesa zarządu Gminnego Zakładu (...) Spółki z o.o. w L. oraz, co bardzo istotne, tylko on znał PIN do karty. Sąd Okręgowy nie podzielił wywodów obrońcy jakoby z faktu odnalezienia karty bankomatowej w niezabezpieczonej szufladzie w biurku Prezesa można było wyprowadzić prawdopodobną wersję, że podczas gdy oskarżony był na zwolnieniu lekarskim inna osoba mogła dokonywać wypłat w bankomatach używając tejże karty. Po pierwsze, musiałby znać PIN do karty, a z żadnych dowodów nie wynika aby oskarżony komukolwiek go udostępnił, nawet główny księgowy upoważniony do konta go nie znał. Po drugie, nie chodziło tylko o pobrania w 2017 r. jak podano w apelacji, a wypłaty nie zawsze odbywały się w okresie gdy oskarżony był na chorobowym. Zaskarżonym wyrokiem objęto bowiem także wypłatę 2.000 zł w dniu 20 października 2016 r., a poza tym, prześledziwszy okresy nieobecności oskarżonego w pracy w roku 2017 (k. 474) trzeba było dojść do wniosku, że w dniu 5 maja oskarżony nie był na L-4, a wtedy kartą wypłacona została kwota 800 zł. Po trzecie, należało też zauważyć i uwzględnić, iż bywały okresy w 2017 gdy oskarżony przychodził do pracy (np.

zeznania świadka L. S. k. 1161), poza tym z zeznań R. B. wynikało, że na jednym z posiedzeń rady nadzorczej pojawił się oskarżony i zdał klucz do szuflady swego biurka J. K., a potem dopiero odnaleziono w niej wspomnianą kartę bankomatową. Po czwarte, oskarżony nigdy i nikomu nie zgłaszał aby utracił możliwość dysponowania tą kartą.

Mając wszystko powyższe na względzie Sąd II instancji podtrzymał stanowisko Sądu Rejonowego w omawianym tu zakresie. Uznał jednocześnie, że próby obrońcy aby z bałaganu panującego w spółce pod zarządem oskarżonego uczynić argument przemawiający na jego korzyść okazały się bezowocne. Prawdą jest, że nie przejęto protokolarnie dokumentów ani mienia znajdującego się w dyspozycji oskarżonego jako Prezesa zarządu w momencie po jego rezygnacji z tej funkcji. Tłumaczenia Przewodniczącej rady nadzorczej - organu zwierzchniego nad zarządem, dlaczego wówczas nie sporządzono protokołu zdawczo-odbiorczego wypadają blado. Wyraźnie widać, że także członkowie rady starali się uniknąć konsekwencji swoich zaniedbań nadzorczych w spółce i nie przyznawali, że miały miejsce nieprawidłowości. Wynikający już z dowodów osobowych brak odpowiedniego nadzoru właścicielskiego w spółce komunalnej potwierdziła też opinia Instytutu Organizacji i (...) w P. (...) odpowiadając na pytanie o zarządzanie i nadzorowanie Gminnego Zakładu (...) Sp. z o.o. w L.. Brak procedur monitorowania działalności i oceny ekonomiczno-finansowej spółki zostały ujawnione ponad wszelką

wątpliwość. Oskarżony jako Prezes zarządu Gminnego Zakładu (...) Spółki z o.o. w L. miał bardzo dużą swobodę działania i był podmiotem decyzyjnym w sprawach finansowych, co jak pokazuje kontrolowana sprawa, niejednokrotnie wykorzystywał do swoich prywatnych celów.

2.Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska skarżącego odnośnie dowolności w ocenie dowodów przedstawionych przez Sąd Rejonowy na okoliczność przywłaszczenia przez oskarżonego M. W. (1) należących do Gminnego Zakładu (...) Sp. z o.o. z/s w L. ruchomości w postaci telefonu, tabletu i kosiarki. Wstępnie, poruszono ten temat powyżej, a kontynuując go przez pryzmat argumentów apelacyjnych należało wyraźnie stwierdzić brak podstaw dowodowych do przyjęcia, że oskarżony zwrócił iPhona i iPada (przedmioty wskazane w opisie przywłaszczenia w punkcie III zarzutów) J. K., przy ostatniej wizycie w firmie. Przysnać trzeba, że faktycznie oskarżony zdał określone ruchomości po wezwaniu ze strony jego następcy na stanowisku Prezesa zarządu i rzeczy te zostały dokładnie opisane. Na liście nie było jednak przedmiotowych urządzeń ani kosiarki. Znamienne jest przy tym, że odnośnie iPhona 6 16 GB apelująca przemilcza fakt, iż wedle logowań do masztu BTS nr IMEI przypisany do tego urządzenia logował się w P., współpracując z nr telefonu należącym do M. W. (1) aż do 13 stycznia 2018 r. (notatka policyjna k. 599). Niewiarygodne są zatem tłumaczenia oskarżonego przed K. T., że telefon ten jeszcze w 2015 r. uległ zniszczeniu. Co do iPada A. (...) z kolei warto tu odnotować, że po jego zakupieniu

w styczniu 2016 r. nie został on w ogóle zaewidencjonowany w spółce, nikt nie potwierdził aby używano go w celach służbowych, a pewnym jest, że był przeznaczony dla oskarżonego i pozostawał w jego dyspozycji. Skarżący całkiem w swoich wywodach przemilcza sprawę przywłaszczenia kosiarki przez oskarżonego, a na tą okoliczność oskarżyciel publiczny przedstawił wyniki przeszukania posesji oskarżonego w dniu 25 października 2018 r., kiedy to zabezpieczono ten sprzęt (zgodny nr seryjny z faktury). Jak też podał świadek K. T., z relacji pracowników wiadomym było, że kosiarkę po zakupie zawieziono do domu Prezesa i była przez niego używana do celów prywatnych. Nie miał przy tym racji apelujący uważając, że skoro iPhona i iPada nie odnaleziono u oskarżonego w domu to znaczy, że nie postąpił z nimi jak właściciel. Przy czym, w twierdzeniach obrońcy uwidoczniła się wewnętrzna sprzeczność skoro jednocześnie podawał on, że /wym urzędnika oskarżony miałby przekazać Przewodniczącej rady nadzorczej.

3. Całkowicie bezzasadne okazały się twierdzenia obrony mające na celu podważenie dowodów, które przeszły pozytywną weryfikację w toku dokonywanej przez Sąd I instancji oceny, a dotyczące zakupu przez oskarżonego koparkoładowarki po bardzo zawyżonej na umowie cenie. W związku z czym uznano, że to zachowanie oskarżonego wypełniało wszystkie ustawowe znamiona przestępstwa oszustwa z art. 286 § 1 kk (pkt 22 zaskarżonego wyroku). Materiał dowodowy jakim dysponował w tym przedmiocie Sąd wydający zaskarżony wyrok był stosunkowo

obszerny i bardzo klarowny. Apelujący w sposób wybiórczy wskazał na zeznania sprzedającego koparko-ładowarkę Ł. J., sugerując, że otrzymał on całą kwotę wpisaną w umowie kupna-sprzedaży, tj. 64.500 zł. Przywołany przez skarżącego fragment zeznań Ł. J. pochodził z rozprawy i po przypomnieniu mu jego zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym, świadek ten podtrzymał pierwotną swoją relację, z której wynikało, że całość ceny za maszynę otrzymał przelewem na konto i była to kwota 30.000 zł. Te właśnie pierwsze jego wypowiedzi w procesie znajdowały potwierdzenie w dokumentach bankowych. Podanie zaś przez oskarżonego w tytule przelewu, że jest to zaliczka na zakup koparko-ładowarki stanowiła wyłącznie „zasłonę dymną” aby stwarzać pozory, że jest jeszcze do zapłaty kwota 34.500 zł, którą de facto oskarżony pobrał i rozdysponował według swojego uznania i nie na rzecz zarządzanej Spółki. Dowodem to potwierdzającym są zeznania świadka L. S. o dogodnym dla oskarżonego i praktycznie nieweryfikowalnym sposobie rozliczania zaliczek. Całkowicie gołosłownie brzmiały przy tym wskazania apelującego aby świadek Ł. J. złożył zeznania pasujące pod oskarżenie, chroniąc siebie z obawy przed kwestiami podatkowymi. Nie znajdowały one żadnego poparcia dowodowego, stanowiąc uniki oskarżonego przed odpowiedzialnością karną za to przestępstwo. Jak zasadnie przyjął Sąd I instancji nie było spornym, że w Gminnego Zakładu (...) Sp. z o.o. z/s w L. była potrzeba zakupu koparko-ładowarki. Jednak niecodzienną okolicznością było to, że oskarżony – Prezes zarządu osobiście zajął się poszukiwaniem

tego sprzętu i nabył stary, mocno już wyeksploatowany pojazd. Co znamienne pisemna umowa dostarczona przez oskarżonego była dostępna wyłącznie w kopii, zawierała skreślenia i niezgodny z prawdą wpis co do daty produkcji. Prawdą jest, że opinia grafologiczna nie pozwalała na ustalenia co do sfalszowania umowy, co zaważyło na wyeliminowaniu z opisu czynu znamion, a z kwalifikacji prawnej przepisu art. 270 § 1 kk. To pokazuje, że Sąd Rejonowy uwzględnił niedające się usunąć wątpliwości na korzyść podsądnego tam gdzie były ku temu faktyczne podstawy. Natomiast nie przekreślało to wiarygodności zeznań Ł. J., podającego rok produkcji maszyny na 1984 r., a osobą w której interesie było wykazanie, że cena koparko-ladowarki wynosiła 64.500 zł, jak wpisano w umowie, był przede wszystkim oskarżony M. W. (1), który na ten cel pobrał środki należące do spółki Gminnego Zakładu (...) Spółki z o.o.w L. i ponad kwotę 30.000 zł nie przekazał sprzedawcy. Również twierdzenia obrony, że wartość koparko-ladowarki na czas zakupu była realna i rzetelna nie miała racji bytu w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Ogólnikowe negowanie w apelacji wyceny koparko-ladowarki zakupionej przez oskarżonego M. W. (1) we wrześniu 2015 r. nie umniejsza tej dokonanej przez rzeczoznawcę mgr inż. K. M. z czerwca 2017 r. (wycena wartości (...) Ośrodka (...). Młody k. 564-572). Naprowadzony przez skarżącego motyw konfliktu między oskarżonym a wójtem Gminy L., mający uzasadniać nierzetelność wyceny maszyny zleconej przez gminę nie był przekonujący. Przeprowadzone postępowanie

odwoławcze nie stwierdziło w tym względzie żadnych nieobiektywnych czynników mogących rzutować na określenie wartości tej koparko-ładowarki. Na uwagę zasługują tu zeznania świadka M. Ś., który pracował na zakupionym przez oskarżonego sprzęcie i ocenił, że jego stan techniczny był zły, wymieniał też poważne mankamenty tej mocno już wyeksploatowanej maszyny utrudniające jej używanie. Sąd Rejonowy mógł także powołać się na ten dowód osobowy, który z niezrozumiałych przyczyn uznał za nic nie wnoszący do sprawy, ale postąpił słusznie nie podważając jego wiarygodności. Nie było zatem przeszkód aby uczynić z tego dowodu odpowiedni użytek dla wzmocnienia poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń. W żadnym razie Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw aby zgodzić się z apelującym co do konieczności powołania biegłego sądowego do wyceny przedmiotowej koparko-ładowarki. Obrona oprócz czystych sugestii na temat konfliktu między oskarżonym a wójtem nie przedstawiła bowiem żadnych merytorycznych mankamentów opinii, którą dysponował organ wyrokujący w I instancji. Jej autorem jest zaś osoba posiadająca wiadomości specjalne w dziedzinie wyceny ruchomości, a sam fakt zakupu koparko-ładowarki, jak wynikało z materiału dowodowego, był wcześniej uzgodniony i zaakceptowany przez władze samorządowe. Co zaś istotne z punktu widzenia zarzucanego oskarżonemu w związku z tym zakupem oszustwa na szkodę Gminnego Zakładu (...) Spółki z o.o. w L., faktyczna wartość koparko-ładowarki w czasie nabywania jej do spółki w żadnym wypadku nie przekraczała pułapu 30.000

zł, a okoliczności jej zakupu, bez konsultacji z radą nadzorczą, bez procesu ofertowego, pokazują oszukańcze zamiary oskarżonego aby przy okazji tej transakcji uzyskać nienależne mu środki w wysokości przekraczającej nawet kwotę wydatkowaną na samą koparko-ładowarkę.

4. Ponadto, obrońca nie zdołał skutecznie zakwestionować dowodów, które stały się dla Sądu Rejonowego podstawą do skazania oskarżonego za sześć przestępstw oszustw polegających na poleceniu bezpodstawnych wypłat na konto Przedsiębiorstwa Usługowego (...) Spółka jawna w P., co uzasadniało skazania za czyny z art. 286 § 1 kk określone w pkt 24, 26, 28 oraz 30, 32 oraz 34 wyroku Sądu Rejonowego w Trzciance. Całkowicie bez pokrycia są twierdzenia apelującego na temat umów o świadczenie usług dla Gminnego Zakładu (...) Spółki z o.o. w L., o których w rzeczywistości nikt nigdy w tej spółce komunalnej nie słyszał. Nie został wykonany system monitoringu stacji, a przelewy wykonane na polecenie oskarżonego zostały przekazane na konto ze wskazaniem dla firmy (...) z siedzibą w J., co było nieprawdą. To przedsiębiorstwo nie wystawiało żadnych faktur za usługi dla Gminnego Zakładu (...) Spółki z o.o. w L. (k. 787). O tej jakże ewidentnie przykrywającej przestępcze zamiary oskarżonego okoliczności w apelacji się nie wspomina. Dopiero czynności sprawdzające pozwoliły na ustalenie, że pieniądze szły na (...) spółki jawnej Przedsiębiorstwo Usługowe (...), w której oskarżony był współnikiem i pełnomocnikiem. Jak wynika z ustaleń w Banku (...), to oskarżony dysponował kartami płatniczymi do rachunku,

na który wpłynęły pieniądze nienależne pieniądze z Gminnego Zakładu (...) Spółki z o.o. w L.. To zatem, że wspólnik oskarżonego J. M. nie mógł zostać przesłuchany w sprawie gdyż zmarł, nie umniejsza wagi okoliczności obciążających wskazujących na pełne zaangażowanie M. W. (1) w ten oszukańczy proceder. To zaś w jaki sposób zostały rozdysponowane środki finansowe w ten sposób uzyskane na rachunek spółki (...) nie miało znaczenia dla bytu tego przestępstwa, popełnionego ewidentnie na szkodę Gminnego Zakładu (...) Spółki z o.o. na łączną kwotę 21.869,40 zł. Zastrzeżenia skarżącego wyrok na temat opieszałości zbierania materiału dowodowego, która nie może obciążać podsądnego, czy też sugestie, że umowy na świadczenie usług mogły zostać źle opisane w dokumentacji księgowej były całkowicie bezpodstawne i nie przyniosły spodziewanego przez obronę rezultatu w postaci podważenia dowodów świadczących o sprawstwie oskarżonego w tym zakresie.

5. Apelujący nie przekonał też Sąd Okręgowy aby należało odmiennie niż to uczynił Sąd I instancji, korzystnie dla podsądnego, ocenić materiał dowodowy zgromadzony w sprawie w przedmiocie wypłat na konto oskarżonego. Jak należy rozumieć obrońcy chodziło o przypisany M. W. (1) w pkt 36 zaskarżonego wyroku czyn zakwalifikowany z art. 286 § 1 kk (zarzut z pkt VII), w wyniku którego na rachunek bankowy oskarżonego w Banku (...), na jego polecenie przelano kwotę 14.760 zł, na dane nieistniejącej firmy. Zakup pompy do przepompowni był fikcją, nie wystawiono w związku z tym żadnej

faktury, a bezprawny charakter tej czynności był wręcz oczywisty. Argumenty obronne w związku z tym podniesione miały charakter ogólnikowy i trudno się dziwić wobec miazdzącej siły okoliczności obciążających.

Reasumując wszystko powyższe, zabiegi obrony zmierzające do uwolnienia M. W. (1) od odpowiedzialności karnej za przypisane czyny okazały się całkowicie nieskuteczne.

W związku z podniesionym zarzutem jednej z podstawowych zasad procesu karnego wyrażonej w art. 5 § 2 kpk należało wyjaśniająco wskazać, że do dyrektywy zawartej w tym przepisie można skutecznie odwoływać się jedynie w przypadku, gdy istniejące w sprawie wątpliwości nie dają się usunąć w drodze czynności dowodowych. Nie ma ona zastosowania tam, gdzie występuje zwykle przeciwstawienie jednym dowodów – innym i pozostaje do przeprowadzenia racjonalna analiza wiarygodności poszczególnych grup dowodów (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 września 2021 r., sygn. akt II AKa 237/20, Legalis nr 2631262). Dlatego nie można bezkrytycznie przyjmować, że sam fakt, iż w sprawie jest możliwe przyjęcie więcej niż jednej wersji zdarzenia, obliguje sąd każdorazowo do wyboru wersji najbardziej dla oskarżonego korzystnej. Takie rozumienie zasady in dubio pro reo z art. 5 § 2 kpk byłoby jej wypaczeniem. Z pewnością przepis ten nie stanowi nakazu uniewinnienia oskarżonego w każdej sytuacji, gdy w sprawie został przedstawiony materiał dowodowy sprzeczny w wymowie. Nie może być wątpliwości co do tego, że sąd prowadzi tak długo postępowanie

dowodowe, aż ustali prawdziwy przebieg wydarzeń, a więc rozwieje swoje wątpliwości w tym zakresie. Tylko jeśli rezultaty prowadzonego postępowania dowodowego nie usuną takich wątpliwości – może wchodzić w grę instytucja z art. 5 § 2 kpk. Natomiast w sytuacji, gdy dokonanie określonych ustaleń faktycznych zależy jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów lub też dania wiary wyjaśnieniom oskarżonego czy też pokrzywdzonego, należy dokonać swobodnej oceny dowodów zgodnie z zasadą z art. 7 kpk, zaś rozstrzygnięciu powstających wątpliwości służy w pierwszej kolejności inicjatywa dowodowa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2022 r., sygn. akt V KK 136/21, Legalis nr 2714190). W rozpatrywanej sprawie Sąd Rejonowy dysponował dowodami, które choć z różnym natężeniem odnośnie poszczególnych grup zarzutów, jednak okazały się wystarczające (po ich prawidłowym ocenieniu przez Sąd) dla poczynienia trafnych i niewątpliwych ustaleń faktycznych. W ocenie Sądu odwoławczego nie zaistniały żadne niedające się usunąć wątpliwości, które należałoby rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego M. W. (1). Tam zaś gdzie Sąd Rejonowy rzeczywiście napotkał dowodowe przeszkody aby dalej badać zasadność zarzutu i pozostała niepewność (odnośnie realizacji czeków i art. 270 § 1 kk), omawianą zasadę procesową bezbłędnie zastosował.

Zastrzec jeszcze należało, iż wbrew twierdzeniom obrońcy podstawę wydanego przez Sąd Rejonowy wyroku stanowił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Istotne jest

przy tym, że obraza art. 410 kpk ma miejsce wyłącznie wtedy, gdy wyrok oparty został na okolicznościach nieujawnionych w toku rozprawy głównej, bądź też gdy doszło do pominięcia przy wyrokowaniu ujawnionych w toku rozprawy głównej okoliczności, tak korzystnych, jak i niekorzystnych dla oskarżonego. Żadna z takich sytuacji nie miała miejsca w tej sprawie. Nie stanowi natomiast naruszenia przepisu art. 410 kpk dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 31 stycznia 2020 r., sygn. akt II AKa 469/19, opubl. Legalis nr 2288120). Konkludując powyższe, zarzut naruszenia art. 410 kpk, podobnie jak poprzednie już omówione wyżej, okazał się nieuzasadniony.

Wniosek

Zmiana zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego M. W. (1) od zarzucanych mu czynów

zasadny
częściowo zasadny
niezasadny

Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.

Brak podstaw do uwzględnienia wniosku z uwagi na niezasadność zarzutu opartego na jednostronnej ocenie dowodowej. Zgadząc się z przytoczonymi przez apelującego tezami z orzecznictwa i wypracowanymi w doktrynie poglądami na temat gwarancji procesowych w procesie karnym

obowiązujących sąd przy ocenie dowodów, nie było podstaw aby uznać, że doszło do naruszenia tych standardów w tej konkretnej, kontrolowanej sprawie. Nie stwierdzono żadnych takich naruszeń proceduralnych zgłoszonych w apelacji obronnej, które mogłyby mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Sąd I instancji w sposób pewny i nie budzący wątpliwości wykazał sprawstwo i winę pełniącego funkcję Prezesa zarządu M. W. (1) odnośnie popełnienia wszystkich przypisanych mu występów przywłaszczenia powierzonego mu mienia oraz oszustw na szkodę Gminnego Zakładu (...) Spółki z o.o. w L.. Rozważania dowodowe zostały pogłębione przez Sąd II instancji, co było konieczne w związku z zagadnieniami, które obrona poruszyła w apelacji. Wszystko to doprowadziło Sąd odwoławczy do wniosku, że zebrane w tym postępowaniu elementy dowodowe, rozpatrywane razem tworzyły spójny i logiczny łańcuch, potwierdzający sprawstwo i winę oskarżonego.

Lp.	Zarzut	
3.2.	<p>Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, wyrażający się w dowolnych, bezpodstawnych ustaleniach, braku lub pobieżnej analizie dowodów i pominięciu istotnych okoliczności z nich wynikających, błędnej ocenie oraz wyciągnięciu wewnętrznie sprzecznych i niekonsekwentnych wniosków z jednego i tego samego dowodu, sprzecznościach pomiędzy oceną wiarygodności dowodów a ustaleniami faktycznymi, niezasadnego odmówienia wiarygodności określonym</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>

	<p>dowodom, braku powiązania ze sobą poszczególnych dowodów i wynikających z nich faktów, a w konsekwencji błędnym przyjęciu sprawstwa oskarżonego, w sytuacji gdy prawidłowa analiza przeprowadzonych dowodów, przeanalizowanych w sposób właściwy, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa winna prowadzić do wniosku, że oskarżonemu nie można przypisać winy i powinna prowadzić do uznania, że nie dopuścił się on zarzucanych mu czynów.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>W pierwszej kolejności należy wyjaśnić, iż błąd w ustaleniach faktycznych zachodzi, gdy treść ocen i wniosków dokonanych przez sąd nie odpowiada zasadom rozumowania, a mogło to mieć wpływ na treść orzeczenia. Zarzut nie jest z kolei uzasadniony, gdy sprowadza się do zakwestionowania stanowiska sądu czy do polemiki z ustaleniami sądu. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu nie wystarcza do wniosku o popełnieniu przez sąd istotnego błędu ustaleń (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 25 listopada 2019 r., sygn. akt II AKa 264/18, Lex nr 3056290). Uwaga ta była niezbędna albowiem podniesiony przez obrońcę zarzut błędu w ustaleniach faktycznych sprowadzał się do głośłownej polemiki z ustaleniami poczynionymi przez Sad Rejonowy i przedstawiania przez apelującego własnej wersji wydarzeń, sprzecznej z wiarygodnym materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy. Jak już była</p>		

mowa wcześniej, miarodajne dowody pozwoliły na niebudzące żadnych wątpliwości przypisanie oskarżonemu jako sprawcy odpowiedzialności karnej za szereg przestępstw z art. 284 § 2 kk oraz z art. 286 § 1 kk popełnionych na szkodę Gminnego Zakładu (...) Spółki z o.o.

Obrońca zmierzał do wykazania, że podsądny nie jest sprawcą tych czynów, jednak czynił to nieskutecznie, swe twierdzenia opierając na niepopartych dowodowo hipotezach i stanowisku oskarżonego prezentowanym wobec późniejszego kierownictwa spółki. Apelujący nie wykazał żadnych takich nieprawidłowości w rozumowaniu Sądu I instancji, które doprowadziłyby do błędu w ustaleniach faktycznych, mającego wpływ na treść zaskarżonego wyroku. De facto podważał on w ten sposób słuszność oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, która to ocena była prawidłowa i jeszcze powyżej poszerzona przez Sąd odwoławczy.

W ocenie Sądu II instancji nieuprawnione były wskazania obrońcy jakoby niniejsza sprawa była efektem konfliktu oskarżonego z wójtem gminy. Przeprowadzony proces logicznie też pokazywał etapy ujawniania bezprawności w zachowaniach Prezesa zarządu M. W. (1), a z racji nieporządków i zaniedbań w prowadzeniu dokumentacji księgowej, było to zrozumiałe. Krytyka obrońcy pod adresem wszystkich de facto dowodów i okoliczności niekorzystnych dla oskarżonego, bez przekonujących kontrdowodów, była jałowa i nieefektywna. Również wskazywanie na bałagan organizacyjny w spółce i tłumaczenie

<p>tym braków dokumentacyjnych, jak powyżej wykazano, stanowiło element przyjętej linii obrony oskarżonego. Trudno nawet uznać, że zarzut ten dotyczył stricte błędu w ustaleniach faktycznych, gdyż wpisywał się on znów w ocenę materiału dowodowego przez organ sądowy, która jak już wyżej zaznaczono wypadła w pełni pozytywnie.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Zmiana zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego M. W. (1) od zarzucanych mu czynów</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Brak podstaw do uwzględnienia powyższego wniosku z uwagi na niezasadność omówionego w tym miejscu zarzutu. Wszelkie ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy w tej sprawie były prawidłowe, a poprzedzała je należyta ocena wartości dowodowej zebranych dowodów. Nie było więc powodów do jakiegokolwiek ingerencji w treść zaskarżonego orzeczenia poprzez wydanie orzeczenia reformatoryjnego.</p>		

<p>4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</p>	
<p>1.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności</p>	

<p>5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</p>	
<p>0.15.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</p>	
<p>0.11.</p>	<p>Przedmiot utrzymania w mocy</p>
<p>Wyrok Sądu I instancji utrzymano w mocy w całości.</p>	
<p>Zwięźle o powodach utrzymania w mocy</p>	
<p>Powodem utrzymania wyroku w mocy jest całkowita niezasadność zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego, jak też brak podstaw wskazanych w art. 439, 440 i 455 kpk, uzasadniających zmianę lub uchYLENIE wyroku poza granicami zarzutów i wniosków apelacji.</p> <p>Sąd Okręgowy przeanalizował również orzeczenie o karze wymierzonej oskarżonemu, choć apelujący nie podnosił zarzutu rażącej niewspółmierności kary ale zaskarżył wyrok co do jego skazania (art. 447 § 1 kpk). W efekcie przeprowadzonej kontroli instancyjnej nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości także w tej części wyroku. Sąd I instancji wymierzył oskarżonemu M. W. (1) uwzględniając wszystkie występujące po stronie sprawy okoliczności łagodzące i obciążające. Kary jednostkowe pozbawienia wolności oraz grzywny i kary łączne tych rodzajów sankcji, przy wysokiej społecznej szkodliwości czynów przywłaszczenia powierzonych mienia oraz występku oszustw popełnionych na szkodę zarządzanej przez oskarżonego Spółki, zostały ukształtowane na bardzo dla podsądnego korzystnych warunkach. Kara łączna grzywny, dostosowana wysokością stawki dziennej do możliwości finansowych podsądnego także nie może uchodzić za karę rażąco surową. Brak było zatem podstaw do ingerencji Sądu II instancji w zaskarżony wyrok w zakresie wymiaru kary, gdyż orzeczenie to żadnym wypadku nie raziło surowością. Orzeczenia o obowiązku naprawienia szkody w związku z tym były zasadne i w pełni oczekiwane. Obecny stan zdrowia oskarżonego nie mógł wpłynąć na wysokość orzeczonych środków kompensacyjnych.</p> <p>Na marginesie, Sąd Okręgowy nie widział potrzeby sprawdzania aktualnej kondycji zdrowotnej M. W.</p>	

(1) gdyż nie zgłaszał chęci osobistego uczestniczenia w postępowaniu apelacyjnym, a jego interesy reprezentowane były przez obrońcę przybranego z wyboru.	
0.15.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji	
0.0.11.	Przedmiot i zakres zmiany
Brak zmian w zaskarżonym wyroku.	
Zwięźle o powodach zmiany	

0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji	
0.15.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia	
1.1.	# art. 439 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia	
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości # art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia	
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania # art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia	
4.1.	# art. 454 § 1 k.p.k.

Zwięźle o powodach uchylenia	
0.15.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania	
0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku	
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
6. Koszty Procesu	

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
2.	<p>Zgodnie z art. 636 § 1 kpk w razie nieuwzględnienia środka odwoławczego wniesionego przez oskarżonego ma on obowiązek ponieść koszty procesu. Koszty te zgodnie z art. 616 § 1 kpk obejmują: koszty sądowe na które składają się wydatki poniesione przez Skarb Państwa od chwili wszczęcia postępowania oraz opłaty.</p> <p>Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, tj. kwotę 20 zł tytułem ryczałtu za doręczenie wezwań i innych pism, co wynika z § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz. U. z 2013, poz. 663 ze zm.) i na podstawie art. 8 w zw. z art. 2 ust. pkt 2 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) wymierzył mu opłatę za II instancję w kwocie 1.580 zł.</p>

7. PODPIS
Sławomir Jęksa Hanna Bartkowiak Dariusz Śliwiński